

5 tys. nagrody za wskazanie miejsca postoju skradzionej koparki

Data publikacji: 19.11.2011 7:50

Benzyna, portfele, kosmetyki, sprzęt AGD, telefony komórkowe, produkty jubilerskie, a nawet wałek stalowy ze szkolnego warsztatu - złodzieje kradną wszystko. Jednak kto by pomyślał, że mogą ukraść kilkutonową koparko-ładowarkę z ogrodzonego i zamkniętego placu budowy? Ostatnio w Goleszowie tak się właśnie stało, koparka wyparowała... Właściciel daje 5 tys. nagrody temu, kto pomoże ją namierzyć.

□

Trudno wyobrazić sobie zdumienie właściciela sprzętu, kiedy w nocy z 9/10 listopada w samym centrum Goleszowa z ogrodzonego i zamkniętego placu zniknęła jego koparka: - **Ukradziono koparko-ładowarkę marki JCB 3CX rocznik 2002 z placu budowy, gdzie powstaje nowa Stacja kontroli pojazdów. Numer seryjny koparki to: SLP3CXTS2E0930375. Teren był ogrodzony i zamknięty. Koparka stała tam pierwszą noc. Wiemy, że ok. godz. 23.00 koparka była na miejscu, ponieważ inwestor kontrolował plac budowy. Rano, ok. godziny 6.30 właściciel budowy dzwonił do mnie z pytaniem, czy czasem jej nie zabrałem. Wtedy było już wiadomo, że koparka została skradziona. Zawiadomiłem policję. Koparka mogła jechać na kołach lub na przyczepie niskopodwoziowej. Na kabinie były numery telefonów, a na masce logo firmy, ale najprawdopodobniej zostały zerwane** - mówi Mateusz Stańko i dodaje: - **Za wskazanie miejsca postoju koparko-ładowarki wyznaczaliśmy nagrodę w wysokości 5 000 zł.**

Wszyscy, którzy posiadają informacje na temat skradzionej koparki proszeni są o kontakt pod numerem 698964742: - **Znaki szczególne: Tylne ramię przy złączeniu było spawane, to miejsce pomalowano na czerwony kolor, z przodu trochę zniszczone opony, maska nieco odstawała, gdyż było uszkodzone mocowanie. Możliwe, że naklejki na masce zostały zdarte, ale być może został w tych miejscach ślad kleju** - opisuje Mateusz Stańko.

W czerwcu br. doszło do podobnej kradzieży w Ustroniu, jednak sprawcy szybko, bo już kilka kwadransów po "zwinieniu" koparki, wpadli w ręce policji podczas kontroli na "wiślaniec" w okolicy Warszowic k. Pawłowic. Policjantom wydało się podejrzane, że na ich widok kierujący citroenem, za którym jechała koparka, nagle przyspiesza. Okazało się, że kierowca pilotował kolegę jadącego skradzioną koparką.

Zobacz podobne wiadomości:

[Ujęty na gorącym uczynku](#)

[Czarna seria włamań do PZKO](#)

[Policyjna obława - aktualizacja](#)

[Wypadki, kolizje, kradzieże](#)

(red.)